# SIOSTRA

Chciałbym znaleźć swoją siostrę. Podróżowałem razem z nią przez różne światy, jednak, gdy mieliśmy przejść do kolejnego, pojawiła się pewna osoba, a może raczej istota. Miała długą, białą suknię i coś w rodzaju korony na głowie. Przedstawiła się jako Bóg, lecz nie sprecyzowała dokładniej jakiego typu Bogiem była.

- Wasza podróż kończy się tutaj! – krzyknęła i w tym samym momencie moja siostra została uwięziona przez dziwną moc, która stworzyła wokół niej pułapkę. Próbowałem walczyć z nieznaną Boginią, ale na próżno. Wszystko stało się czarne.

Obudziłem się na brzegu plaży, ku mojemu zdziwieniu nie byłem tam sam. Powitał mnie widok małego, latającego stworzenia.

- Witaj, jestem Paimon i czuwałam nad Tobą dopóki się nie obudziłeś.

Dowiedziałem się potem, że przeniosła się tutaj w tym samym czasie co ja, ale obudziła się znacznie wcześniej. Powiedziałem jej o tym, że mam na imię Aether oraz co stało się zanim moja siostra Lumine została uwięziona. Niedaleko nas znajdywała się dróżka, którą postanowiliśmy podążać. W czasie, gdy mijaliśmy żywo zielone drzewa, przyjrzałem się lepiej strojowi mojej towarzyszki. Wyglądała dość niezwyczajnie. Również miała białą sukienkę oraz pudrowo różową ozdobę w śnieżnobiałych włosach. Z tego co Paimon zdążyła mi powiedzieć, wywnioskowałem, że nie pamięta niczego co się stało przed znalezieniem się na plaży. Szliśmy około 10 minut, zanim naszym oczom ukazała się wysoka statua. Gdy się do niej zbliżyliśmy zaczęła świecić, a o po chwili wróciła do pierwotnego stanu. Wtedy Paimon powiedziała mi, że jest to Statua Boga Wiatru, opowiadając przy tym, że istnieje jeszcze 6 innych rodzajów, gdzie każda dotyczy po kolei innych Bogów związanych z danymi kategoriami: wiatr, ziemia, elektryczność, natura, woda, ogień i lód. Poprzez dotknięcie Statuy Boga Wiatru zyskałem moc tej kategorii. Teraz mogłem na przykład stworzyć niewielki powietrzny wir. Zanim trafiłem do tego świata posiadałem moc światła, jednak z chwilą znalezienia się tutaj straciłem ją. Zostawał mi mój miecz, którym walczę, bo w świecie gdzie istnieje magia, posiadanie mocy jest znaczącym ułatwieniem. Niedługo po przejściu obok statuy znaleźliśmy się w lesie, a naszym oczom ukazały się wiewiórki oraz inne leśne stworzenia. Nagle zza drzew wyłonił się obraz pewnego chłopca ubranego jak ballader, miał niebieskie włosy oraz zielony strój. Najdziwniejsze było to, że rozmawiał ze smokiem. Usłyszał nas przez co się spłoszył i odleciał, a chłopak nagle sam z siebie zniknął. Nie wiedziałem co się tak naprawdę stało, ale bardzo chciałem się dowiedzieć. Udaliśmy się w stronę wyjścia z lasu.

Gdy już przeszliśmy przez pas gęstych drzew, ujrzeliśmy zamek otoczony murem, do którego prowadził most. Po drodze natknęliśmy się na pewną dziewczynę, która przywitała się jako Amber i powiedziała, że jej zadaniem jest sprawdzanie czy wokół zamku jest bezpiecznie. Dzięki niej udało nam się wejść za mury, gdzie mieliśmy spotkać się z Jean – kobietą pełniącą rolę zarządzania miastem. Planowałem jej zadać nurtujące mnie pytania. Wtedy jeszcze nie wiedziałem, że sprawy są jeszcze bardziej skomplikowane, że będę musiał przebyć bardzo długą drogę zanim odzyskam moją siostrę.

Autorka: Julka